

SEKSTUS EMPIRYK

PRZECIWI UCZONYM
(Adversus mathematicos I–VI)

Przełożył, wstępem i przypisami opatrzył
ZBIGNIEW NERCZUK

Kęty 2007
WYDAWNICTWO
MAREK DEREWIECKI

TYTUŁ ORYGINAŁU
Πρὸς μαθηματικούς I-VI

© 2006 for the Polish translation by Zbigniew Nerczuk & Wydawnictwo ANTYK
© 2006 for the Polish edition by Wydawnictwo ANTYK

Wydanie pierwsze

Przełożył, wstępem i przypisami opatrzył: Zbigniew Nerczuk
Redakcja i korekta: Waldemar Polanowski
Skład tekstu i projekt okładki: Dariusz Loranc
Druk i oprawa: Cieszyńska Drukarnia Wydawnicza
ul. Pokoju 1
43-400 Cieszyn

Podręcznik dotowany przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Zrealizowano w ramach Programu Operacyjnego Promocja Czytelnictwa ogłoszonego przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Praca naukowa finansowana ze środków Komitetu Badań Naukowych w latach 2002/2005 jako projekt badawczy.

ISBN 978-83-89637-52-9

WYDAWNICTWO MAREK DEREWIECKI
ul. Szkotnia 29a, 32-650 Kęty
tel./fax (033) 8454149, 0603931607
e-mail: wydawnictwo@derewiecki.pl
Księgarnia: www.derewiecki.pl
Nakład: 1000 egz. Objętość w arkuszach wydawniczych: 12.
Dystrybucja: tel./fax (033) 8561584, 0502637305

SPIS TREŚCI

Wprowadzenie – Zbigniew Nerczuk	5
PRZECIWI UCZONYM	23
Czy nauka istnieje	27
O przedmiocie nauczania	27
O ciele	29
O nauczycielu i uczniu	32
O sposobie nauczania	32
I. PRZECIWI GRAMATYKOM	34
Ile znaczeń ma słowo „gramatyka”	34
Czym jest gramatyka	38
Jakie są części gramatyki	44
Że część techniczna gramatyki nie podlega żadnej metodzie i jest pozbawiona trwałych podstaw	45
O sylabie	50
O nazwie	54
O zdaniu i jego częściach	56
O podziale	57
O odejmowaniu	58
O dodawaniu	58
O ortografii	59
Czy istnieje jakaś sztuka określająca poprawność języka	61
O etymologii	72
Czy część historyczna jest oparta na trwałych podstawach	74
Że część gramatyki odnosząca się do poetów i pisarzy jest pozbawiona trwałych podstaw	78
II. PRZECIWI RETOROM	93
III. PRZECIWI GEOMETROM	112
IV. PRZECIWI ARYTMETYKOM	133

V. PRZECIW ASTROLOGOM	140
VI. PRZECIW MUZYKOM	156
Definicja dźwięku	164
Definicja tonu	165
Wybór bibliografii	171
Indeks osobowy	187

WPROWADZENIE

ŻYCIE

Sektus Empiryk jest „najmniej, a równocześnie najlepiej znanym filozofem starożytności”¹. To paradoksalne stwierdzenie doskonale oddaje stan rzeczy. Choć dysponujemy bardzo obszerną spuścizną, to mówiąc o samym autorze ograniczyć się musimy do kilku zdawkowych informacji. W swych dziełach Sektus – niejednokrotnie skory do opisu, gdy mowa o postaciach z odległej przeszłości – „zachowuje tajemnicze milczenie na temat swojego życia i swej epoki”². Teksty Sektusa nie zawierają żadnych jednoznacznych informacji o tym, kim ich autor był, kiedy żył i gdzie działał. Niewątpliwe pozostaje tylko to, iż uważał siebie za sceptyka, kontynuatora filozofii Pyrrona z Elidy.

Wprawdzie Sektus przedstawia się jako lekarz³, jednak przedmiotem sporu jest to, do której szkoły medycznej należał. Przydomek „Empiryk” (ὁ ἐμπειρικός), który zna już Diogenes Laertios, pozwala wnioskować, że był zwolennikiem medycznej szkoły empirycznej⁴ (o czym świadczyć może również tytuł jednego z zaginionych dzieł *Ἐμπειρικά ὑπομνηματα*⁵). Naszą pewnością zmniejsza jednak wypowiedź Sektusa, który w *Zarysach pyrronskich*, wskazując na podobieństwo istniejące między doktryną szkoły metodycznej a sceptycyzmem, głosi wyższość tejże szkoły nad szkołą empiryczną⁶.

¹ J. Gajda, *Gdy rozpadły się ściany świata. Teorie wartości w filozofii hellenistycznej*, Wrocław 1995, s. 54.

² D. L. Blank: „maintains a discreet silence about himself and his times”, w: Sextus Empiricus, *Against the Grammarians (Adversus mathematicos I)*, translated with an Introduction and Commentary by D. L. Blank, Oxford 1998, s. XIV.

³ Por. AM I 260. O tym, że był lekarzem mogą też świadczyć liczne fachowe uwagi z zakresu medycyny (np. *Adversus Mathematicos* [w skrócie cytowane jako AM] XI 136; AM V 55 nn.).

⁴ Por. Pseudo-Galen, *Isag.*, 4, vol. XIV, s. 683 i Diogenes Laertios, *Żywoty i poglądy słynnych filozofów*, opracowanie przekładu, przypisy i skorowidz: I. Krońska, wstęp: K. Leśniak, Warszawa 1988 (skrót DL), IX 116, s. 581.

⁵ Por. AM I 61.

⁶ Sektus Empiryk, *Pyrrhoniae hypotyposes* (w skrócie cytowane jako PH) I 236–237 i 241. Polski przekład: Sextus Empiricus, *Zarys pyrronskie*, przełożył i wstępem poprzedził A. Krokiewicz, Warszawa 1998. Badacze tacy jak E. Zeller (*Die Philosophie der Griechen in ihrer geschichtlichen Entwicklung*, t. 3, 2, 1923, s. 49 uwaga 1) czy K. Deichgraeber (*Die Griechische Empirikerschule*, Berlin 1930,

Nie wiadomo, na jaki okres przypada życie Empiryka. Zachowane pisma nie zawierają żadnych wskazówek, które pozwoliłyby jednoznacznie rozwiązać ten problem. Wprawdzie są one prawdziwą skarbnicą wiedzy o filozofii i literaturze greckiej od okresu archaicznego do końca epoki hellenistycznej (od VI do I w. p.n.e.), jednak nie przekazują żadnych danych na temat filozofów czy pisarzy, bliższych czasem, w których, jak się przyjmuje, tworzył sam Sektus. Niewielką pomocą w określeniu czasu życia Sektusa stanowią również wzmianki o charakterze historycznym, z których najpóźniejszą jest informacja o cesarzu Tyberiuszu⁷.

Trwająca od wielu dekad dyskusja nie rozwiązała definitywnie kwestii życia Sektusa⁸. Podsumowując ją badacze zgadzają się, że okres, na jaki przypada żywot Sektusa, można określić jedynie w przybliżeniu, sytuując jego działalność pomiędzy rokiem 100 n.e.⁹ a początkiem III wieku n.e.¹⁰. Najbardziej prawdopodobne wydaje się, że Sektus żył i działał w drugiej połowie II wieku n.e. i na początku III w. n.e.¹¹.

s. 268) przyjmowali na tej podstawie, że sympatie Sektusa fluktuowały pomiędzy szkołą empiryków i metodyków.

⁷ Por. PH I 84.

⁸ Propozycje przedstawiane przez badaczy opierają się przede wszystkim na informacjach, które zawarte są u Diogenesa Laertiosa oraz Pseudo-Galena, a także na paralelach istniejących między tekstami Sektusa a dziełem *Refutatio omnium haeresium* Hipolita Rzymskiego. W *Zywotach* Diogenesa Laertiosa czytamy: „Menodota uczniem był Herodot z Tarsu, syn Arieus; wykładów Herodota słuchał Sektus Empiryk, który napisał dziesięć ksiąg *O septycyzmie* i wiele innych wybornych dzieł. Uczniem Sektusa był Saturninos zwany Kytenas, również empiryk”. (Sektus wspomniany jest przez Diogenesa Laertiosa dwukrotnie: DL IX 87 i IX 116). Niestety, ta najobszerniejsza z zachowanych wzmianek o Sektusie nie rozstrzyga w sposób definitywny naszego problemu. Nie wiadomo, kiedy działał Herodot, nauczyciel Sektusa czy jego uczeń Saturninos. A ponieważ czas życia samego Diogenesa Laertiosa daje się określić jedynie w przybliżeniu na drugą połowę III w. n.e., informacja zawarta w *Zywotach* pozwala co najwyżej na przyjęcie połowy trzeciego wieku n.e. jako *terminus ante quem* działalności Sektusa. Drugi punkt odniesienia stanowi tekst Hipolita Rzymskiego *Refutatio omnium haeresium*, w którym, jak wykazał A. Goedeckemeyer, znajdują się miejsca paralelne do pewnych fragmentów dzieł Sektusa (*Die Geschichte des griechischen Skeptizismus*, Leipzig 1905, Neudruck Aalen 1968, s. 266). Paralele te mają miejsce w ustępach omawiających problematykę astrologiczną (*Refut.* 4, 1 i AM V), a także dotyczących zagadnienia powstawania i giniecia (*Refut.* 10, 6, 2–8 i AM X 310–319). Biorąc pod uwagę fakt, że dzieło Hipolita powstało pomiędzy rokiem 215 a 230 n.e., można przyjąć, że lata te wyznaczają kolejny *terminus ante quem* powstania tekstu Sektusa. Również i te rozważania nie rozwiązują jednak problemu, gdyż nie można wykluczyć, iż obaj autorzy korzystali z tego samego, nie znanego nam źródła. Na małą wiarygodność argumentów leżących u podstaw propozycji datowania Sektusa słusznie wskazuje D. K. House w: *The Life of Sextus Empiricus*, „The Classical Quarterly”, 74 (N. S. 30) (1980), s. 227–238.

⁹ Taką propozycję przedstawia F. Kudlien, *Die Datierung des Sextus Empiricus und des Diogenes Laertius*, „Rheinisches Museum für Philologie”, N. F. 106 (1963), s. 251–254.

¹⁰ Por. D. K. House, *The Life...*, s. 231; D. L. Blank, *Sextus Empiricus...*, s. XV.

¹¹ Por. G. Reale, *Historia filozofii starożytnej*, przeł. E. I. Zieliński, t. IV, Lublin 1999, s. 214 n., przypis 9.

Mimo łacińskiego imienia Sektus był Grekiem¹². Nie jesteśmy jednak w stanie stwierdzić, z jakiej części świata greckiego pochodził (do wzmianki Suidasa, który nazywa go Libijczykiem, trudno przywiązywać większą wagę)¹³. Chociaż w tekstach Sektusa pojawiają się nazwy kilku miast greckich, to nie wyjaśniają one definitywnie kwestii pochodzenia czy miejsca zamieszkania Empiryka. Nie możemy mieć bowiem pewności, czy nie przepisał on po prostu tych akapitów z dzieł, którymi posługiwał się w swej pracy¹⁴. Najczęściej sugeruje się, że nauczał w Rzymie bądź Aleksandrii¹⁵.

Gdy do tych skąpych informacji doda się zagadkowe milczenie Galena, który, chociaż wydaje się być współczesny Sektusowi, nigdzie o Empiryku nie wzmiankuje, zrozumiałe jest stwierdzenie D. K. House'a, iż „it is necessary to suspend judgement on Sextus' life in almost every detail”¹⁶.

DZIEŁA SEKTUSA

Średniowieczne manuskrypty przekazują spuściznę Sektusa w postaci dwu dzieł: pisma w trzech księgach zatytułowanego *Zarysy pyrronskie*¹⁷ (*Πυρρώνειοι ὑποτυπώσεις, Pyrrhoniae hypotyposes*) oraz dużego tekstu w jedenastu księgach, tradycyjnie wydawanego pod tytułem *Przeciw matematykom* (*Πρὸς μαθηματικούς, Adversus mathematicos*), mimo tego, że składają się nań dwa odrębne traktaty: *Przeciw dogmatykom*¹⁸ (*Πρὸς δογματικούς, Adversus dogmaticos*) w pięciu księgach skierowanych przeciw logikom, fizykom i etykom (ks. VII–XI) oraz dzieło *Przeciw uczonym*¹⁹ (*Πρὸς μαθηματικούς*) (ks. I–VI)²⁰.

Na podstawie badań chronologicznych, polegających przede wszystkim na porównaniu paralelnych argumentacji zawartych w poszczególnych rozprawach Sektusa, przyjmuje się, że najwcześniejszym z zachowanych tekstów są *Zarysy*

¹² Por. AM I 246; PH I 152; PH III 211; 214.

¹³ Suidas, *Lexicon*, ed. A. Adler, v. 1–4, Leipzig 1928–1935, hasło „Sextos” (sigma 235 i 236); Suidas błędnie utożsamia Sektusa Empiryka z bratankiem Plutarcha i nauczycielem Marka Aureliusza, Sektusem z Cheronai oraz z chrześcijańskim historykiem Sektusem Africanusem.

¹⁴ Por. AM VIII 145; PH II 98, gdzie wspomina, że przebywa w Atenach.

¹⁵ Por. D. L. Blank, *Sextus Empiricus...*, s. XV.

¹⁶ Por. D. K. House, *The Life...*, s. 238.

¹⁷ *Sexti Empirici Opera*, rec. H. Mutschmann, vol. I, *Pyrrhoneion hypotyposeon libros tres continens*, cur. J. Mau, Teubner, Leipzig 1958.

¹⁸ *Sexti Empirici Opera*, rec. H. Mutschmann, vol. II, *Adversus Dogmaticos libros quinque (Adv. mathem. VII–XI) continens*, Lipsiae, 1914.

¹⁹ *Sexti Empirici Opera*, rec. H. Mutschmann, vol. III, *Adversus Mathematicos libros I–VI continens*, iterum J. Mau, Lipsiae 1961.

²⁰ Problem stanowi liczba składających się nań ksiąg. Wydania zawierają ich jedenaście, podczas gdy Suidas i Diogenes Laertios (IX 116) wspominają o dziesięciu. Rozwiązuje się go najczęściej przyjmując, że traktaty *Przeciw geometrom* i *Przeciw arytmetykom* stanowiły jedną część, lecz zostały w wydaniach rozłączone.

pyrroniskie, po których powstała rozprawa *Przeciw dogmatykom* (ks. VII–XI), a jako ostatnie napisane zostało dzieło *Przeciw uczonym* (ks. I–VI)²¹.

Traktat w sześciu księgach pt. *Przeciw uczonym* (*Adversus mathematicos* ks. I–VI) zajmuje szczególne, w pewnym sensie odrębne miejsce w korpusie dzieł Sekstusa²². Przede wszystkim, pozostałe zachowane rozprawy, *Zarysy pyrroniskie* i *Przeciw dogmatykom*, są ze sobą blisko związane, zarówno pod względem konstrukcji, jak i treści. *Przeciw dogmatykom* powieliła strukturę i rozszerza argumentację II i III księgi *Zarysów pyrroniskich*. O różnicy pomiędzy tymi tekstami stanowi jedynie fundamentalna i, z perspektywy badań nad neopyrronizmem, najciekawsza I księga *Zarysów*, która zawiera syntetyczne przedstawienie podstawowych pojęć i założeń sceptycznych.

W zestawieniu z tymi dwoma, tak sobie bliskimi traktatami, dzieło *Przeciw uczonym* zajmuje miejsce izolowane. Wprawdzie i w nim odnajdujemy argumentacje paralelne do tych zawartych w dwu wcześniejszych tekstach²³, jednak jest to dzieło różne od pozostałych pism Sekstusa, przede wszystkim ze względu na odmienną problematykę, jaką stanowi refutacja „nauk cyklicznych”²⁴.

Wedle trafnego określenia V. Brocharda dzieło Sekstusa to prawdziwa „suma”²⁵. Sformułowanie to, chociaż paradoksalne, zważywszy na sceptyczny kontekst, dobrze oddaje charakter twórczości Sekstusa, która ma wiele cech wspólnych ze średniowiecznymi kompendiami. Pierwszorzędnym zadaniem, jakie stawia sobie Sekstus w dyskusji z dogmatykami, nie jest tworzenie nowych i oryginalnych argumentacji, ale wykorzystanie arsenatu polemicznego nagromadzonego przez tradycję sceptyczną²⁶. Dzieło Sekstusa stanowi przekaz sceptycznego dziedzictwa, co decyduje o jego ogromnej wartości historycznej i filozoficznej. Swym zakresem obejmuje ono fundamentalne dla greckiej tradycji filozoficznej zagadnienia oraz przedstawia argumentacje krytyczne – w większości przypadków bezimienne,

²¹ V. Brochard, *Les sceptiques grecs*, Paris 1923, s. 318 n.; Sextus Empiricus, *Contre les professeurs*, Introduction, glossaire et index par P. Pellegrin, traduction par C. Dalimier, D. et J. Delattre, B. Perez sous la direction de P. Pellegrin, Paris 2002, s. 10.

²² Por. P. Pellegrin, *Contre les professeurs*, s. 10.

²³ Niektóre fragmenty *Przeciw uczonym* są paralelne do argumentacji zawartych we wcześniejszych rozprawach (np. wywód przeciw możliwości nauczania w *Przeciw uczonym* [PR. 4 nn.] ma swój odpowiednik w III księdze *Zarysów pyrroniskich* [PH III 252 nn.] czy w traktacie *Przeciw etykom* [AM XI 216], argumentacja przeciw dowodowi [AM II 106] w II księdze traktatu *Przeciw logikom* [AM VIII 299 nn.], przeciw ciału [AM III 19] w I księdze traktatu *Przeciw fizykom* [AM IX 367], by wymienić tylko kilka z licznych paraleli). Warto zwrócić uwagę, że najmniej argumentacji paralelnych zawiera traktat *Przeciw muzykom*, a całkowitym ewenementem jest księga *Przeciw astrologom*, ponieważ przedstawiane w niej wywody nie mają żadnej analogii w innych dziełach Sekstusa.

²⁴ P. Pellegrin, *Contre les professeurs*, s. 10.

²⁵ V. Brochard, *Les sceptiques grecs*, s. 310: „la somme de tout le scepticisme”.

²⁶ M. Dal Pra, *Lo scetticismo greco*, Milano 1950, s. 380.

zacerpnięte, jak można wnosić, z innych, wcześniej sporządzonych kompendiów sceptycznych.

SZTUKI WYZWOLONE

Tekst *Przeciw matematykom* ks. I–VI²⁷ poświęcony jest sześciu z siedmiu dyscyplin wchodzących w skład tradycyjnego kanonu tzw. „nauk cyklicznych”, czyli „sztuk wyzwolonych” (ἐγκύκλιος μαθηματά, *artes liberales*). W schyłkowym okresie antyku, w którym powstaje dzieło *Przeciw uczonym*, określenie „nauki cykliczne” wydaje się być terminem tak obiegowym, że sam Sekstus, mimo predylekcji do wszelkiego rodzaju definicji i dystynkcji, uchyla się od przedstawienia znaczenia tego terminu: „Wyjaśnianie kwestii, od czego biorą swą nazwę «cyklicznych» i ile ich jest, wydaje mi się zbyt ciężkie w sytuacji, gdy nasze nauczanie skierowane jest do ludzi, którzy posiadają już wiedzę na ten temat.”²⁸

Pojęcie ἐγκύκλιος παιδεία [*enkyklios paideia*] ukształtowało się w okresie hellenistycznym. Jednoznaczne określenie jego znaczenia nie jest łatwe, albowiem, jak pisze H.–I. Marrou, „zarysy tego pojęcia pozostały na zawsze niewyraźne”²⁹. Oznaczało ono albo posiadanie pewnej, niezależnej od zdobytego wykształcenia „kultury ogólnej” charakteryzującej przyzwoitego człowieka, albo osiągnięcie pewnego stopnia edukacji, równoznacznego ze zdobyciem „kultury podstawowej”, propedeutyki, mającej „przygotować umysł do przyswojenia sobie idealnego programu średniego nauczania”³⁰. Pojęcie to implikuje zatem pewną ogładę czy kulturę, którą Rzymianie tłumaczyli jako *humanitas*³¹.

Hellenistyczny ideał *enkyklios paideia* stał się z biegiem czasu podstawą do wyodrębnienia kanonu siedmiu „sztuk wyzwolonych” (*artes liberales*). Wedle encyklopedycznej definicji stanowiły one zespół umiejętności, których uprawa nie przynosiła ujmy człowiekowi wolnemu, w przeciwieństwie do sztuk z zakresu rzemiosła, które, ponieważ wymagały pracy fizycznej, uważane były za niższe (*artes serviles, artes sordidae, τέχναι βόναυστοί*)³².

W skład sztuk wyzwolonych weszły gramatyka, retoryka, dialektyka (od czasów Karolingów określane mianem *trivium*) oraz geometria, arytmetyka, astronomia i muzyka (*quadrivium*)³³. Chociaż pewne zbliżone propozycje kategoryzacji

²⁷ Warto zaznaczyć, że w tekście *Przeciw uczonym* terminów „matematyka” czy „matematyk” Sekstus używa w znaczeniu wąskim, ograniczając je do geometrii, arytmetyki i astrologii i ich przedstawicieli. Wyjątkiem od tej reguły jest tylko jeden fragment (PR. 39), w którym nazwą „matematycy” Sekstus obejmuje wszystkich uczonych.

²⁸ Por. PR. 7.

²⁹ H.–I. Marrou, *Historia wychowania w starożytności*, przełożył J. S. Łoś, Warszawa 1969, s. 256.

³⁰ Tamże.

³¹ A. Świderkówna, *Hellenika. Wizerunek epoki od Aleksandra do Augusta*, Warszawa 1974, s. 342.

³² Por. Cyceon, *O mówcy*, I 16, 72.

³³ *Lexikon der Antike*, 10. durchgesehene und erweiterte Aufl., Leipzig 1990, s. 62 n.

sztuk, pojawiły się już w okresie archaicznym³⁴, to jednak ostateczna lista siedmiu sztuk wchodzących w skład *artes liberales* została ustalona w I w. p.n.e. przez Dionizjosa Traka i Warrona.

Już na wstępie warto zwrócić uwagę na jeden wspólny rys owych umiejętności, który jest wyraźnie widoczny w łacińskiej nazwie *artes liberales* i skutkuje ich przeciwstawieniem grupie *artes* nazywanych *serviles* czy *sordidae*. Stanowi go rozróżnienie między *mathemata*, czyli tymi umiejętnościami, które nie wymagają pracy fizycznej, a *technai* niższego rodzaju, związanymi z jakąś formą działalności rzemieślniczej. U źródeł tego podziału leży pierwotne, szerokie rozumienie *techné* w starożytnej Grecji oraz związana z nim niechęć Greków do wszelkiej produkcji umiętej, która wymagałaby pracy fizycznej. Takie rozumienie sztuki było przyczyną ambiwalentnego stosunku Greków do jej przedstawicieli, których cenili „za posiadaną przez nich wiedzę, a zarazem gardzili nimi za to, że praca ich była rzemieślnicza, fizyczna, zarobkowa”³⁵. Rozważania dotyczące sztuki w Grecji nigdy nie uwolniły się od tego stereotypu. Mimo wielu prób kategoryzacji umiejętności, fundamentalna dla myśli antycznej opozycja *otium* i *negotium* trwała przez wieki i zadecydowała o takim a nie innym zestawie *mathemata* składających się na „sztuki wyzwolone”.

*

Przedstawienie historii poszczególnych *technai* i procesu, który doprowadził do ukształtowania się kanonu sztuk wyzwolonych, wykraczałoby ponad rozmiary stosowne dla wstępu. Ograniczymy się zatem do szkicu omawiającego te etapy dyskusji toczącej się w kręgach filozofów, których odbicia widoczne są w tekście Sextusa.

Rozważania poświęcone *techné*, czyli umiejętności czy sztuce, mają w Grecji bardzo długą tradycję. Wzmianki na ten temat pojawiają się już w najwcześniejszym okresie literatury greckiej. Grecka poezja i mitologia traktują umiejętności jako dar bogów, a główni przedstawiciele sztuk, tacy jak np. Asklepios, są z bogami blisko związani. Cieszą się oni poważaniem, a same sztuki mają swych boskich opiekunów³⁶.

Jednak rozkwit teoretycznych rozważań na temat *techné* ma swój początek w V wieku p.n.e. wraz z narodzinami dwu nurtów: sofistyki oraz medycyny. W tym okresie powstaje literatura poświęcona *technai*, takim jak retoryka, jazda konna, kucharstwo czy strategia. Wraz z rozwojem sofistyki poszerza się zakres pojęcia *techné* o umiejętności o całkowicie nowym charakterze, jak np. *techné politike*

³⁴ H.-I. Marrou *Historia wychowania...*, s. 257.

³⁵ W. Tatarkiewicz, *Historia estetyki*, t. 1, *Estetyka starożytna*, Warszawa 1985, s. 38.

³⁶ Por. D. L. Blank, *Sextus Empiricus...*, s. XVII.

czy *rhétorike*. Zanika wyobrażenie o wyłącznie fizycznym czy rzemieślniczym charakterze *techné*, a podkreśla się związaną ze sztuką wiedzę i płynący z niej pożytek. Idee przedstawiane przez sofistów dowartościowują sztukę, wskazując na jej znaczenie w życiu człowieka. Sofiści, zainteresowani problemem rozwoju kultury, uważają bowiem *technai* za podstawowy czynnik postępu³⁷. Sofista Gorgiasz wydaje się być twórcą wyróżnienia sztuk w węższym sensie, które pojęciowo odpowiadałyby współczesnemu rozumieniu „sztuk pięknych”³⁸.

Sami sofisci są zresztą żywo zainteresowani uprawą poszczególnych *technai* czy *epistemai*. Ironia, czy nawet złośliwość, z jaką Platon wspomina w dialogach o szerokości zainteresowań Hippiasza³⁹, nie powinna nam przesłaniać faktu, że Hippiasz był najwszechstronniejszym spośród sofistów i że proces nauczania opierał na wyjątkowo szerokim zakresie przekazywanej wiedzy, w skład której wchodziły takie *technai* jak rachunki, astronomia, geometria i muzyka⁴⁰. Protagoras, Prodikos czy Gorgiasz rozwijają retorykę, gramatykę, poetykę i językoznawstwo, a przedmiotem ich zainteresowania stają się problemy z zakresu gramatyki opisowej, semantyki, słowotwórstwa, semiotyki, leksykologii, etymologii i interpretacji tekstów literackich.

W swych dążeniach do teoretycznego ujęcia *techné* sofisci nie byli odosobnieni, lecz znaleźli sprzymierzeńca w rozwijającej się refleksji autorów z kręgów medycznych. Medycyna jako *techné* narodziła się w V wieku w Jonii. Opierała się na obserwacji i zbieraniu doświadczeń na temat przebiegu choroby i kuracji. Ponieważ metoda leczenia od samego początku budziła wiele kontrowersji, pisma wchodzące w skład *Corpus Hippocraticum* pochodzące z V i IV wieku p.n.e. zawierają wiele przykładów dyskusji, których przedmiotem jest zagadnienie *techné*: zarówno oskarżeń zwróconych przeciwko tym, którzy źle wykonują swój zawód, jak i argumentacji mających na celu obronę medycyny jako sztuki.

Niemalą rolę odgrywa również *techné* w myśli Sokratesa. Nauczyciel Platona zrywa z tradycyjną koncepcją filozofii skoncentrowaną na badaniach matematycznych, astronomicznych oraz przyrodniczych, a skupia się na zagadnieniach etycznych. Słynne poszukiwanie człowieka mądrzejszego, tak sugestywnie przedstawiane przez Platona w *Obronie Sokratesa*, kończy się jednak pochwałą rzemieślników jako tych, którzy z całą pewnością dysponują wiedzą⁴¹, a sam Sokrates często odwołuje się do *techné* jako pewnego modelu dla poszukiwanej wiedzy etycznej.

Zagadnienie *techné* zachowuje swą wagę w myśli następców Sokratesa: Platona i przedstawicieli szkoły cynickiej. Odzwierciedleniem toczącej się w V wieku

³⁷ Por. Platon, *Protágoras*, 321d nn.

³⁸ Por. W. Tatarkiewicz, *Historia estetyki...*, s. 105.

³⁹ Por. Platon, *Hippiasz Mniejszy*, 368b nn.

⁴⁰ Platon, *Protágoras*, 318e.

⁴¹ Platon, *Obrona Sokratesa*, 22d.

dyskusji, i to nie tylko w zakresie *technē rhetorikē*, ale w odniesieniu do samego rozumienia *technē*, jest platoński dialog *Gorgiasz*, w którym filozof przeciwstawia swą własną koncepcję empirycznemu modelowi *technē* reprezentowanemu przez Gorgiasza oraz jego ucznia Polosa. W swej krytyce koncepcji sofistycznej Platon odmawia retoryce prawa do posługiwania się mianem *technē*, określając ją jako *empeiria* (doświadczenie), *tribe* (rutyna) i *kolakeia* (pochlebstwo). Przedstawia także warunki, które spełniać winna prawdziwa sztuka. Nakładają one na „techników” wymóg znajomości natury przedmiotu, nad którym dana sztuka rozciąga swą opiekę (tym samym posiadania wiedzy na temat celu jej działania), znajomości przyczyn leżących u podstaw podejmowanych działań oraz wymóg ich uzasadnienia⁴².

Jak pisze D. L. Blank, rozróżnienie pomiędzy opartą jedynie na nawyku *empeiria* i racjonalną *technē* dokonane przez Platona w *Gorgiaszu* „zdominuje terminologię dyskusji na temat *technē* toczonych w starożytności”⁴³, dzieląc filozofów na zwolenników i przeciwników platońskiej dystynkcji. Staje się ono przedmiotem krytyki już w myśli Arystotelesa, który łagodzi radykalny rozróżnienie między *empeiria* a *technē*⁴⁴. Jego znaczenie nie słabnie również w późniejszym okresie, gdy, sprzeciwiając się platońskiej tezie, „empirycy i sceptycy będą z dumą podkreślali, że *empeiria* i *tribe* jest samym sednem sztuki”⁴⁵.

Filozofia Sokratesa z jej prymatem duszy i cnoty wywarła również wpływ na założoną przez Antystenesa szkołę cynicką. Postulat całkowitej niezależności i samowystarczalności mędrca doprowadził cyników do odrzucenia nauki i teorii. Jak pisze S. Swieżawski: „Antystenes i cynicy przejęli od Sokratesa uwielbienie cnoty, ale traktowali ją bardzo jednostronnie. Przede wszystkim wystąpili z ostrą krytyką nauki i czysto intelektualnych spekulacji. Twierdzili, że cnoty można się nauczyć, ale do tego nie jest potrzebna spekulacja, bowiem cnota nie wywodzi się z samego intelektu”⁴⁶. W myśl tej zasady ze strony cyników miały miejsce liczne ataki na *technai*. Choć treść samych argumentów jest nam słabo znana, można wnosić, że ich głównym motywem było przekonanie o prymacie filozofii, która czyni *technai* bezużytecznymi. Zgodnie z tym mniemaniem cynicy poddawali krytyce czy nawet odrzucali muzykę, geometrię, astrologię, gramatykę i literaturę. Poświadczą to Diogenes Laertios, u którego czytamy: „Cynicy lekceważyli przedmioty należące do przyjętego wówczas wykształcenia ogólnego (τὰ ἐγκύκλια μαθήματα). Anty-

⁴² Por. Platon, *Gorgiasz*, 465a3–a5; 501a1–b1.

⁴³ D. L. Blank, *Sextus Empiricus...*, s. XXIII: „would dominate the terminology of debates about technicity for the rest of antiquity”.

⁴⁴ Jak czytamy w *Metafizyce*, *technē* wywodzi się z pamięci wielu spostrzeżeń, czyli z doświadczenia (*Metaph.* A 1, 980b). Do ujęcia ogólnych zasad z nagromadzonych doświadczeń potrzebny jest jednak *nous* (*Post. Anal.* 2, 100a3–9.)

⁴⁵ D. L. Blank, *Sextus Empiricus...*, s. XXIII: „for the empiricists and sceptics will proudly lay claim to *empeiria* and *tribe* as the very soul of expertise”.

⁴⁶ S. Swieżawski, *Dzieje europejskiej filozofii klasycznej*, Warszawa 2000, s. 76.

stenes mówił nawet, że ci, którzy osiągnęli pewien stopień mądrości, nie powinni zajmować się gramatyką i literaturą, aby nie ulegać obcym wpływom. Odrzucają też cynicy geometrię i muzykę oraz wszystkie tego rodzaju dyscypliny”⁴⁷.

W epoce hellenistycznej spór o *technē* uległ zaostrzeniu w wyniku pochwały *technai* głoszonej przez filozofów stoickich oraz ich krytyki ze strony Epikura i jego zwolenników.

W systemie stoickim *technē* uzyskuje duże znaczenie. Przede wszystkim stoicy sprzeciwili się platońskiej opozycji między *technē* a *epistēmē*, w przekonaniu, że *technē*, chociaż ustępuje pod względem pewności *epistēmē*, to jest jednak formą wiedzy. Przejęli również sofistyczny zwyczaj określania *aretai* mianem *technai*, wskutek czego nawet te *technai*, które nie są cnotami, uzyskały status „godnych wyboru”. Znajomość *technai* była wedle stoików tak istotna, że mędrzec musiał być zarazem ekspertem od *technai*, a filozofia uzyskała rangę najwyższej ze sztuk, będąc umiejętnością życia⁴⁸.

Ta wysoka ocena *technai* u stoików sprowokowała ich krytykę ze strony epikurejczyków, platoników czy dysydenta stoickiego Arystona z Chios, którzy opowiedzieli się za jednoznacznym prymatem filozofii, zagrożonym, ich zdaniem, przez stoicką pochwałę umiejętności. Niechęć, jaką przejawia Epikur do czysto teoretycznych rozważań, oraz ostra krytyka tradycyjnej *paidei* przysporzyła mu w starożytności miano nieuka. Główną przyczyną tej awersji Epikura do *mathemata* było przekonanie, że nazbyt szczegółowe rozważania, zarówno w zakresie filozofii, jak i *technai* odwracają uwagę od rzeczy prawdziwie ważnych, a zatem od uprawiania filozofii będącej prawdziwym ideałem życia. Chociaż, jak przekonuje K. Bartol, Epikur najpewniej nie zakazywał swoim uczniom uprawiania działalności artystycznej w ramach poezji czy muzyki, a jedynie przestrzegał przed nadmiernym zaangażowaniem w sprawy tych *technai*⁴⁹, to jednak z całą pewnością głosił pogląd, że tylko filozofia może zapewnić spokój ducha, a studiowanie obarczonych tysiącami reguł *technai* może doprowadzić do jego utraty.

Z zachowanych tytułów dzieł wynika, że krytyka sztuk podjęta w obozie Epikura obejmowała cały zakres *enkyklios paideia*. Sam Epikur atakował w swych tekstach retorykę i muzykę, Hermarchos *mathemata*, Metrodoros i Kolotes występował przeciw poezji, a Polianios argumentował przeciw geometrii Eudoksosa. Doskonały przykład epikurejskiej krytyki *technē* stanowi znalezione w Herkulanum dzieło Filodemosza z Gadary *O muzyce*, w którym epikurejczyk przedstawia i obala platońskie, perypatetyckie i stoickie poglądy na muzykę⁵⁰.

⁴⁷ Diogenes Laertios, *Żywoty...*, VI 103, s. 365.

⁴⁸ Por. D. L. Blank, *Sextus Empiricus...*, s. XXXII–XXXIII.

⁴⁹ Filodemos, *O muzyce. O utworach poetyckich. Epigramy*, przełożyła, wstępem i przypisami opatrzyła K. Bartol, Warszawa 2002, s. 23 n.

⁵⁰ Por. D. L. Blank, *Sextus Empiricus...*, s. XXX.

ŹRÓDŁA I CEL KRYTYKI SEKSTUSA

Chociaż Sektus we wstępie do swego dzieła wskazuje na epikurejczyków i zwolenników Pyrrona jako na dwa główne źródła swej krytyki *mathemata*, to w przedstawianych refutacjach sięga do innych, najczęściej anonimowych źródeł. Transponując znany pogląd V. Brocharda, można z żalem stwierdzić, że zmysł historyczny Sektusa budzi się jedynie wtedy, gdy przedstawia „pozytywne” poglądy dogmatyków czy uczonych, a śpi, gdy mowa o autorach argumentacji krytycznych. Tekst *Przeciw uczonym* nie jest pod tym względem wyjątkiem w spuściźnie Sektusa. Niesie bowiem wiele informacji na temat poszczególnych nauk, lecz zawiera niewiele danych, które pomogłyby zrekonstruować polemikę sceptyczną i dogmatyczną skierowaną przeciw naukom w jej historycznym rozwoju.

Spośród autorów refutacji Sektus przedstawia z imienia ledwie kilku. W traktacie *Przeciw retorom* wspomina o Platonie i jego krytyce retoryki przedstawionej w *Gorgiaszu*⁵¹, powołuje się na perypatetyka Kritolaosa oraz akademików Kleitomacha i Charmidasa⁵². W traktacie *Przeciw muzykom* przytacza refutacje cyrenai-ków, Demokryta i Platona⁵³. Wśród refutacji anonimowych rozpoznać możemy epikurejską krytykę geometrii⁵⁴, argumenty Karneadesa i Favorinusa przeciw astrologii⁵⁵, a w traktacie *Przeciw muzykom* argumentację Filodemusa z Gadary⁵⁶.

Bezpośrednie nawiązania stanowią tylko drobną część bogactwa źródeł, z których czerpie Sektus. W *Przeciw uczonym* – podobnie jak w innych tekstach – Empiryk korzysta z *topoi* wykształconych w ciągu całych dziejów filozofii greckiej. W przedstawianych refutacjach znajdujemy przetransponowane motywy czy argumenty zaczerpnięte nawet z bardzo odległej tradycji. Są wśród nich echa argumentów, którymi posługiwał się Gorgiasz w traktacie *O niebycie*⁵⁷, wywody przeciw możliwości nauczania zbliżone do tych, które zawarte są w sofistycznym tekście *Diatexeis*⁵⁸, czy zmodyfikowana wersja paradoksu Eubulidesa, znanego pod nazwą „Stosu”, który zostaje przez Sektusa wykorzystany w argumentacji przeciw jednej z definicji gramatyki⁵⁹.

Warto podkreślić, że mimo pewnej wspólnoty celu w postaci krytyki *mathemata*, który wiąże zwolenników Pyrrona i epikurejczyków, Sektus przejawia w traktacie *Przeciw uczonym* tę samą co w innych dziełach świadomość odrębności

⁵¹ Por. AM II 2.

⁵² Por. AM II 12; AM II 20.

⁵³ Por. AM VI 53.

⁵⁴ Por. AM III 100 nn.

⁵⁵ Por. AM V 43 nn.

⁵⁶ Por. AM VI 21 nn.

⁵⁷ Por. PR. 10 nn.

⁵⁸ Por. D. L. Blank, *Sextus Empiricus...*, s. XXI.

⁵⁹ Por. AM I 68 nn.

refutacji sceptycznej. Daje temu wyraz, gdy w wielu miejscach starannie rozdziela krytykę sceptyczną (aporetyczną) od krytyki dogmatycznej⁶⁰. Mimo cechującego Sektusa poczucia dumy z przynależności do tradycji sceptycznej, tekst *Przeciw uczonym* przynosi jeszcze mniej informacji na temat samego pyrronizmu niż traktaty składające się na *Przeciw dogmatykom*. W *Przeciw uczonym* w ogóle nie pojawia się imię Ainezydemosa, autorytet Pyrrona nie przekłada się w żaden sposób na wiadomości dotyczące jego stosunku do nauk, a rola Tymona ogranicza się tylko do wzmianki, iż w swym dziele poddawał on krytyce posługiwanie się hipotezą⁶¹.

Nie znaczy to, iż Sektus, jak twierdzili niektórzy badacze⁶², przestaje być sceptykiem. Tekst *Przeciw uczonym* zawiera nawiązania do wielu fundamentalnych tez sceptycznych, wśród których są tropy⁶³, teza o izostenii poglądów przeciwnych⁶⁴, przekonanie o oczywistości zjawisk zmysłowych⁶⁵, charakterystyczne zainteresowanie zagadnieniem perswazyjnej mocy słowa czy *topos* nierozstrzygniętej kontrowersji⁶⁶.

Przychodzą na myśl dwa wiarygodne wyjaśnienia tego zagadkowego milczenia Sektusa na temat tradycji sceptycznej. Być może, Empiryk, pisząc swą „sumę”, był tak bardzo skupiony na przedstawieniu samych refutacji i ich polemicznego wymiaru, iż prowadziło to do całkowitego pominięcia drugorzędnych z tej perspektywy szczegółów historycznych. Niewykluczone jest jednak również, że Sektus po prostu nie znał autorów przedstawianych przez siebie refutacji. Wiele wskazuje bowiem na to, iż korzystał on z nie znanych nam sceptycznych „podręczników” zawierających modelowe argumentacje zwrócone przeciw omawianym przez dogmatyków czy uczonych zagadnieniom.

*

Warto podkreślić, że problematyka *techne* mogła interesować Sektusa nie tylko jako zwolennika Pyrrona, ale również jako lekarza. Chociaż medycyna nie mieściła się w kręgu sztuk należących do *enkykliia mathemata*, to jednak w epoce hellenistycznej toczyła się ożywiona dyskusja na temat medycyny jako *techne*, której przedmiotem był paradygmat tej umiejętności.

W jej wyniku wyodrębniły się trzy szkoły medyczne, postulujące różne modele *techne iatrike*: nurt medycznego racjonalizmu wyprowadzany od samego Hipo-

⁶⁰ Por. np. AM I 277–298 (refutacja „cudza”), AM I 299 nn. (refutacja sceptyczna) czy AM V 43–48 (refutacja „cudza”), AM V 49 nn. (refutacja sceptyczna).

⁶¹ Por. AM III 2.

⁶² Por. K. Janáček, *Sextus Empiricus' Sceptical Method*, Prague 1975, s. 87.

⁶³ Por. np. AM III 8.

⁶⁴ Por. PR. 6; AM I 144.

⁶⁵ Por. PR. 23; PR. 27; AM I 185.

⁶⁶ Por. PR. 27; AM I 156; AM I 170.

kratesa z Kos, odłam lekarzy empiryków (powstały ok. 280–250 roku p.n.e.), do którego należał Sektus Empiryk, oraz szkoła metodyczna, biorąca swój początek od Temisona z Laodycei (druga połowa I wieku p.n.e.). Toczyły one dyskusję na temat możliwości poznania ukrytych przyczyn zjawisk chorobowych, zadań właściwych medycynie bądź też odebrania medycynie statusu *techné*.

Sektus był z całą pewnością dobrze zaznajomiony z tymi wątkami dyskusji⁶⁷. Stąd też jego krytyka skierowana przeciw *mathemata* nie jest desperackim atakiem ignoranta czy człowieka jedynie powielającego cudze argumenty. W tekście Empiryka znajdujemy nawiązania do zagadnienia celu sztuki⁶⁸, zakresu i pewności wiedzy zakładanej przez empiryczną koncepcję *techné*⁶⁹, a także do historycznych klasyfikacji *technai*⁷⁰. Nie są to dla Sektusa problemy jedynie natury historycznej. Zgodnie z tym, co czytamy w *encheiridion* sceptycznym, jakim jest I księga *Zarysów pyrronskich*, „nauczanie *technai*” (διδασκάλια τεχνῶν) jest jednym z czterech elementów „życiowego doświadczenia” (βιωτικὴν τήρησιν)⁷¹. Sektus zatem – nie tylko jako lekarz – ale również jako sceptyk nie może całkowicie odrzucać *technai*. Stąd też w tekście *Przeciw uczonym* Empiryk odróżnia sztuki „dobre”, czyli takie, które sceptyk może zaakceptować, od „złych”, niegodnych uprawy. Wśród tych pierwszych znajdują się „gramatyka”, rozumiana jako sztuka pisania i czytania⁷², praktyka muzyczna⁷³ czy astronomia⁷⁴.

Pozostaje nam jeszcze próba odpowiedzi na ostatnie pytanie. Czym spowodowany jest atak Sektusa – człowieka encyklopedycznie wykształconego, praktyka w zakresie jednej z *technai* – skierowany przeciw *mathemata*, stanowiącym fundament antycznej *paidei*, z której on sam wyrasta? Spójrzmy na odpowiedź, której udziela nam Empiryk we wstępie do swego dzieła.

⁶⁷ Por. PH I 236 n.

⁶⁸ Por. np. AM I 50; AM II 13.

⁶⁹ Sektus wielokrotnie powtarza tezę, iż żadna wiedza czy doświadczenie nie może odnosić się do tego, co nieskończone (np. AM I 66; AM I 88; AM I 224; AM I 255) czy przedstawia uwagi dotyczące ograniczeń związanych z wiedzą pochodzącą z empirii (np. AM I 225; AM I 255).

⁷⁰ Por. np. AM I 51; AM I 72; AM II 13.

⁷¹ Por. PH I 23; PH I 238. Oprócz „nauczania sztuk” innymi częściami „życiowego doświadczenia” są: „wskazówki natury”, „przymus doznań” oraz „przekazane prawa i obyczaje”.

⁷² Por. AM I 49.

⁷³ Por. AM VI 3.

⁷⁴ Por. AM V 1–2. D. L. Blank (*Sextus Empiricus...*, s. XXXIII i XXXIV), podsumowując różne uwagi Empiryka, wylicza fundamentalne kryteria, jakie według Sektusa winna spełniać *techné*. Powinna być ona użyteczna w życiu (AM I 49; AM II 49), oceniana na podstawie praktycznych wyników (AM XI 188), oparta na zjawiskach (AM I 55), dawać pewność, że *technites* umie dostosować się do zmieniających się okoliczności (AM XI 67), składać się z pewnych ogólnych zasad, które odnoszą się do przypadków szczególnych, ale które nie tworzą żadnej doktryny (AM VIII 270), a jej nauka powinna postępować dzięki korekcie uzyskiwanych rezultatów (AM I 191).

„[Sceptycy nie walczą z naukami] z powodu odczuwanej wobec nich wrogości (takie nastawienie jest bowiem całkowicie obce ich łagodnemu usposobieniu); doświadczyli oni jednak w zetknięciu z naukami tego samego, co spotkało ich w przypadku całej filozofii. Jak bowiem przystąpili do uprawiania filozofii powodowani pragnieniem zdobycia prawdy, a potem wstrzymali się od sądu w odpowiedzi na równosilną sprzeczność rzeczy, tak i w przypadku nauk najpierw zabrali się do ich uprawiania, próbując i w tym zakresie poznać prawdę, a gdy i tu natrafili na takie same trudności, nie udawali, że ich nie ma. Dlatego i my, przejmując właściwą im metodę, próbujemy, bez ambicji rywalizowania z nimi, przedstawić w sposób selektywny rzeczowe argumenty przeciwko naukom”⁷⁵.

Krytyka nauk stanowi zatem dla Sektusa dopełnienie całości sceptycznego dzieła. Po tym, jak pewność filozofii dogmatycznej zachwiana została najpierw w *Zarysach pyrronskich*, a następnie w traktacie *Przeciw dogmatykom*, nauki wchodzące w skład „wychowania cyklicznego” pozostały ostatnim bastionem dogmatycznej pychy. Według Sektusa przedstawiciele tych nauk przyjmują postawę podobną filozofom dogmatycznym, pomnażając zasoby jałowych wywodów, misternych dystynkcji, wydumanych postulatów. Sektus jest przekonany, że owe pseudo-sztuki żyją swoim własnym, pozornym, nikomu niepotrzebnym życiem, w wykreowanym przez siebie świecie, usurpując sobie prawa i domagając się powszechnego uznania. Dla Sektusa przedstawiciele owych nauk są więc w swych roszczeniach i zapowiedziach równie „chorzy” jak dogmatyzujący filozofowie. Cierpią bowiem na tę samą chorobę, którą zdiagnozował już w przypadku większości „autorytetów” platoński Sokrates, mianowicie chorobę urojonej wiedzy i mądrości.

Jednak krytyka Sektusa nie jest atakiem frustrata na całą otaczającą go rzeczywistość. Ma ona swój kres. Atakując pewne formy, nie niszczy wszystkiego. Krytykując analogię jako jedyne kryterium poprawności w gramatyce, za które uważają ją „uczni”, nakazuje trwać przy zdroworozsądkowej obserwacji „życia”, czyli przy zwyczaju językowym. Odrzucając gramatykę w jej „akademickiej” postaci, nie ma wątpliwości, że gramatyka w postaci nauki pisania i czytania jest czymś ogromnie pożytecznym. Tym, czym człowiek winien się kierować, jest więc według Sektusa doświadczenie i systematyczna obserwacja zjawisk, a nie mnożenie niepewnych teorii.

WSPÓLCZESNE ZAINTERESOWANIE SEKSTUSEM NA ŚWIECIE

Nie wydaje się przesadą twierdzenie o renesansie sceptycyzmu jako przedmiotu badań. W ciągu ostatnich dekad ukazały się tysiące opracowań poświęconych różnym aspektom sceptycyzmu. Również w zakresie badań nad Sektusem Empirykiem ostatnie dekady przyniosły wiele nowych pozycji. Są wśród nich niemiec-

⁷⁵ PR. 6 n.

kie⁷⁶, angielskie⁷⁷, włoskie⁷⁸, francuskie⁷⁹ przekłady *Zarysów pirrońskich*, tłumaczenia ksiąg I–XI traktatu *Przeciw matematykom* w języku francuskim⁸⁰, niemieckim⁸¹, angielskim⁸², włoskim⁸³, hiszpańskim⁸⁴ i nowogreckim⁸⁵, oraz szczegółowe objaśnienia do poszczególnych ksiąg, takie jak przekład księgi I *Przeciw grammatykom* wraz z obszernym komentarzem⁸⁶, komentowane tłumaczenia księgi V *Przeciw astrologom*⁸⁷ oraz księgi VI *Przeciw muzykom*⁸⁸, a także włoski⁸⁹ i angielski⁹⁰ komentarz do księgi XI *Przeciw etykom*.

Mimo wielkiego zainteresowania, jakim cieszy się nurt sceptyczny, traktat *Przeciw uczyonym* znajdował się przez długie dekady na marginesie. Jak pisze D. L. Blank: „Sextus’ critique of the liberal arts, however, have been largely ignored. Yet these critiques are important for an understanding of Sextus’ working methods and the relation of scepticism to everyday life”⁹¹.

⁷⁶ Sextus Empiricus, *Grundriß der pyrrhonischen Skepsis*, Eingel. u. übers. von M. Hossenfelder, Frankfurt a. M. 1985.

⁷⁷ Sextus Empiricus, *Outlines of Scepticism*, translated by J. Annas and J. Barnes, New York 1994.

⁷⁸ Sesto Empirico, *Schizzi pirroniani*, trad. di A. Russo, Roma [ecl.], Laterza, 1988.

⁷⁹ Sextus Empiricus, *Esquisses pyrrhoniennes*, introduction, traduction et commentaires par P. Pellegrin, Paris 1997.

⁸⁰ Sextus Empiricus, *Contre les professeurs*, introduction, glossaire et index par P. Pellegrin, traduction par C. Dalimier, D. et J. Delatre, B. Perez sous la direction de P. Pellegrin, Paris 2002.

⁸¹ Sextus Empiricus, *Gegen die Wissenschaftler* 1–6, Würzburg 2001.

⁸² Sextus Empiricus, *Against the logicians*, translated and edited by R. Bett, Cambridge 2005.

⁸³ Sesto Empirico, *Contro i logici*, trad. di A. Russo, Roma, Bari, Laterza, 1975; Sesto Empirico, *Contro i matematici libri* 1–6, trad. di A. Russo, Bari, Laterza, 1972.

⁸⁴ Sesto Empirico, *Contra los profesores. Libros I–VI*, tr. J. Bergua Caverà, Madrid 1997.

⁸⁵ Σεξτος Εμπειρικος, *Απαντα 6. Προς ηθικους, Προς μαθηματικους, Προς γραμματικους, μετάφραση* – Α.–Μ. Καρασταθη. Εισαγωγή – Σχόλια – Φιλολογική Ομοδα Κακτου, Αθηνά 1992; Σεξτος Εμπειρικος, *Απαντα 7. Προς μαθηματικους, Προς ρητορας, Προς γεωμετρας, Προς αριθμητικους, Προς αστρολογους, Προς μουσικους, μετάφραση* – Α.–Μ. Καρασταθη. Εισαγωγή – Σχόλια – Φιλολογική Ομοδα Κακτου, Αθηνά 1992.

⁸⁶ Sextus Empiricus, *Against the Grammarians (Adversus mathematicos I)*, translated with an Introduction and Commentary by D. L. Blank, Oxford 1998.

⁸⁷ Sesto Empirico, *Contro gli astrologi*, a cura di E. Spinelli, Napoli 2000.

⁸⁸ Sextus Empiricus, *Pros mousikous; against the musicians; (adversus musicos)*; a new critical text and transl. on facing pages, with an introd., annotations, and indices verborum and nominum et rerum D. D. Greaves, Lincoln 1986.

⁸⁹ Sesto Empirico, *Contro gli etici*, introduzione, edizione, traduzione e commento a cura di E. Spinelli, Napoli 1995 („Elenchos” 24).

⁹⁰ Sextus Empiricus, *Against the Ethicists (Adversus mathematicos XI)*, Translation, Commentary and Introduction by R. Bett, Oxford 1997.

⁹¹ Por. D. L. Blank, *Sextus Empiricus...*, s. V.

BADANIA NAD SEKSTUSEM EMPIRYKIEM W POLSCE

W literaturze polskiej obecne są tylko dwa większe tłumaczenia dzieł Sekstusa Empiryka. Pierwszym jest przekład *Zarysów pyrronńskich* dokonany przez A. Krokiewicza⁹², a drugim tłumaczenie traktatu *Przeciw logikom* I. Dąbskiej⁹³.

Przekład A. Krokiewicza, który ukazał się w roku 1931, wzbudzał od samego początku kontrowersje. Jego wydanie pociągnęło za sobą dyskusję pomiędzy A. Krokiewiczem a M. Auerbachem – dyskusję, jaka częściowo spowodowana była stylem translatorskim A. Krokiewicza, a częściowo niedostatkami polskiej tradycji translatorskiej, szczególnie zauważalnymi w przypadku filozoficznej literatury późnego antyku. Wątpliwości przedstawione przez M. Auerbacha zachowują swą ważność również dzisiaj. Przekład A. Krokiewicza, aczkolwiek z całą pewnością kompetentny, razi z perspektywy współczesnej polszczyzny⁹⁴, przede wszystkim nadmiernym upodobaniem tłumacza do tworzenia polskich odpowiedników terminów greckich czy dosłownego przekładu złożonych wyrazów greckich (np. „wątpliwiec”, „wyobrażenia wiarobudne”, „wędzidła”, „stanowienicy” etc.).

Drugi z dostępnych w języku polskim przekładów Sekstusa, jakim jest tekst *Przeciw logikom* w tłumaczeniu I. Dąbskiej (1970), spełnia wszystkie wymogi stawiane współczesnemu przekładowi filozoficznemu, będąc w sferze leksykalnej tekstem wyważonym i wykorzystującym, czy nawet tworzącym wzorce polskiego przekładu terminów filozoficznych.

Warto również wspomnieć o całym szeregu tłumaczeń drobniejszych fragmentów pism Sekstusa⁹⁵. A. Bańkowski przekłada pierwszą część księgi IX *O bogach*⁹⁶. Przynajmniej trzech tłumaczeń doczekała się parafraza traktatu Gorgiasza *O niebycie*, dokonanych przez J. Gajdę⁹⁷, K. Ajdukiewicza i M. Goliasa⁹⁸, a także I. Krońską⁹⁹. M. Wesoły sporządza przekład fragmentu ks. X (259–283) zawierającego relację na temat pitagorejsko-platońskiej doktryny zasad¹⁰⁰.

⁹² Sextus Empiryk, *Zarys pyrronńskie*, przełożył i wstępem poprzedził A. Krokiewicz, Warszawa 1998.

⁹³ Sextus Empiryk, *Przeciw logikom*, przełożyła, słowem od tłumacza, objaśnieniami i słownikiem opatrzyła I. Dąbska, Warszawa 1970.

⁹⁴ Por. np. tytuł rozdziału PH I 180–186: „Jak się przedstawiają wędzidła gwoli poskromienia przyczynoznacwów”.

⁹⁵ Jest wśród nich mój przekład fragmentu ks. XI *Przeciw etykom*, w: Sextus Empiryk, *Przeciw etykom* (AM XI, 42–167), „Studia Antyczne i Mediewistyczne”, nr 1 (36) 2003, s. 22–39.

⁹⁶ A. Bańkowski w: *Filozofowie o religii*, t. II, Warszawa 1963, s. 11–38.

⁹⁷ J. Gajda, *Sofisci*, Warszawa 1989, s. 230–235.

⁹⁸ K. Ajdukiewicz, M. Golias, *Główne kierunki filozofii*, Lwów 1923.

⁹⁹ W: J. Legowicz, *Filozofia starożytna Grecji i Rzymu*, Warszawa 1968.

¹⁰⁰ M. Wesoły, *Świadectwa niespisanej nauki Platona (II). Pryncypia a typy ontologiczne*, „Meander” 6 (1984), s. 281–292.

W odniesieniu do polskich opracowań poświęconych sceptycyzmowi warto zacytować zdanie wybitnego badacza L. Joachimowicza: „W przeciwieństwie do innych kierunków filozoficznych, jak stoicyzm, platonizm czy epikureizm, sceptycyzm jest w Polsce stosunkowo mało znany”¹⁰¹. Tematowi temu w literaturze polskiej poświęcone są tylko dwie monografie (L. Joachimowicz, *Sceptycyzm grecki*, 1972 i A. Krokiewicz, *Sceptycyzm grecki*, t. I i II, 1964 i 1966). Omówienie filozofii sceptycznej pojawia się także w pracy pt. *Arystoteles, Pyrron, Plotyn* A. Krokiewicza¹⁰² oraz w kilku mniejszych tekstach napisanych przez tego autora przed rokiem 1939¹⁰³.

Polskich prac o sceptycyzmie jest zatem niewiele, a ostatnie większe opracowanie ukazało się przed ponad trzydziestu laty (Joachimowicz, 1972). Brak nowszych badań na temat sceptycyzmu stanowi lukę w polskim piśmiennictwie poświęconym filozofii greckiej. To mniejsze zainteresowanie można próbować wytłumaczyć przekonaniem, że sceptycyzm jako przedmiot badań jest mniej atrakcyjny i inspirujący od dwu pozostałych szkół hellenistycznych, a sam styl pisarstwa sceptycznego oparty na powtarzającym się schemacie argumentacyjnym – dość nużący. Należy jednak pamiętać, że bez względu na ocenę sceptycyzmu znaczenie tego nurtu dla rozwoju filozofii i kultury Europy jest ogromne. Chociażby z tego względu domaga się on dalszych badań.

UWAGI EDYTORSKIE

Przekład dzieła *Przeciw uczonym* dokonany został na podstawie wydania R. G. B. Bury'ego¹⁰⁴ (zasadniczo opartym na wydaniu I. Bekkera¹⁰⁵), które konfrontowane było z wydaniem Mutschmanna/Maua¹⁰⁶ oraz z propozycjami rozumienia tekstu przedstawianymi przez tłumaczy tego dzieła. Paginację boczną przekładu zastosowano według wydania Maua.

Należy podkreślić, że niniejsze opracowanie pod względem komentarzy do tekstu jest formą kompromisu. Ze względu na historyczno-filozoficzne znaczenie tekstu jako źródła do badań nad poszczególnymi działami antycznej *enkyklios paideia* starałem się uwzględnić jak największą liczbę komentarzy do tekstu zamieszczonych

¹⁰¹ L. Joachimowicz, *Sceptycyzm grecki*, Warszawa 1972, s. 7.

¹⁰² A. Krokiewicz, *Arystoteles, Pyrron i Plotyn*, Warszawa 1974.

¹⁰³ A. Krokiewicz, *Pyrron z Elidy i Tymon z Fluuntu*, „Kwartalnik Filozoficzny” V (1927), s. 385–420; *Arykeziłao*, „Kwartalnik Filozoficzny” VI (1928), s. 143–176; *Karneades*, „Kwartalnik Filozoficzny” VII (1929), s. 353–418; *Filon z Larissy i Antjochos z Askalonu*, „Kwartalnik Filozoficzny” IX (1931), z. 3, s. 270–309, z. 4, s. 329–366.

¹⁰⁴ Sextus Empiricus, *Against the Professors*, with an English translation by R. G. B. Bury, London – Massachusetts, vol. IV, 1949.

¹⁰⁵ Sextus Empiricus, ex rec. I. Bekkeri, Berolini 1842.

¹⁰⁶ *Sexti Empirici Opera*, rec. H. Mutschmann, vol. III, *Adversus Mathematicos* libros I–VI continens, iterum J. Mau, Lipsiae 1961.

w przekładach obcojęzycznych. Z całą pewnością jednak tłumaczenie całości dzieła w żaden sposób nie może równać się pod tym względem ze szczegółowymi komentarzami do poszczególnych traktatów¹⁰⁷. Czytelnik, który chciałby podjąć rzetelne badania nad rozważaniami poświęconymi gramatyce, astrologii czy muzyce, musi zatem zapoznać się z pracami D. L. Blanka, E. Spinellogo czy D. D. Greaves, które zaopatrzone są w znacznie obszerniejsze objaśnienia.

Przedstawiona na końcu bibliografia nie ogranicza się tylko do literatury poświęconej dziełu *Przeciw uczonym*, ale obejmuje główne, przekrojowe prace poświęcone sceptycyzmowi, a także opracowania dotyczące całokształtu twórczości Sektusa ze szczególnym uwzględnieniem prac polskojęzycznych. Oczywiście, stanowi ona tylko pewien skromny wybór z wielkiej masy opracowań omawiających tę problematykę.

Na koniec chciałbym podziękować całemu gronu osób, dzięki pomocy których ukończenie tego przekładu było w ogóle możliwe. Rozległość problematyki zawartej w sześciu traktatach, zbierających w sobie tradycję rozwijaną przez wieki, daleko wykraczała poza wąski zakres mojej wiedzy. Dopiero pomoc w postaci poprawek i uwag, którą uzyskałem od osób bardziej ode mnie kompetentnych, pozwoliła nadać temu tekstowi jego ostateczny kształt.

Trud wnikliwej lektury całości dzieła wzięta na siebie Dorota Zygmuntowicz, a w szczegółowych kwestiach swą nieocenioną pomoc okazali: Barbara Bibik, Dobrochna Dembińska-Siury, Bogdan Dembiński, Janina Gajda, Tomasz Jarmużek, Joanna Jarzębiak, Piotr Jędrzejewicz, Joanna Komorowska, Dagmara Mączka, Marek Nasieniewski, Przemysław Nehring, Anna Nowak, Maria Marcinkowska-Rosół, Rafał Rosół, Aleksander Skop, Łukasz Szypkowski, Marian Wesoły.

Niniejszy przekład jest naszym wspólnym dziełem.

Trud włożony w pracę nad przekładem dedykuję moim rodzicom, Bolesławowi i Felicji w podziękowaniu za wszystko, co dla mnie zrobiłi.

Zbigniew Nerczuk

¹⁰⁷ Przy każdym komentarzu zaznaczam źródło danej notki, podając nazwisko jej autora. Np. „(Greaves)” oznacza, że informacje te zacytowałem z komentowanego przekładu *Przeciw muzykom* sporządzonego przez Denise Davidson Greaves.

PRZECIWIW UCZONYM

PRZECIWI UCZONYM

Wydaje się, że choć zarówno Epikur, jak i pyrroncy przedstawiają pewną 1
ogólną krytykę ludzi, którzy zajmują się naukami, to nie czynią jednak tego z tych
samyh pobudek (ἀπό τῆς αὐτῆς δὲ διαθέσεως). Epikur krytykuje ich z tego po-
wodu, iż nauki nie pomagają w osiągnięciu mądrości¹, albo, jak sądzą niektórzy,
wykorzystuje ten argument jedynie jako parawan dla własnego nieuctwa (w wielu
sprawach zarzuca się Epikurovi głupotę, ponieważ nie posługuje się on poprawnie 2
językiem nawet w zwyczajnych rozmowach), a być może z powodu wrogości, którą
żywi względem Platona, Arystotelesa i im podobnych – mężów wielce uczonych.
Nie jest też nieprawdopodobne, że również wskutek nienawiści do Nauzyfanesa²,
ucznia Pyrrona; Nauzyfanes skupiał bowiem wokół siebie wielu młodych ludzi
i gorliwie zajmował się naukami, a w szczególności retoryką. Epikur, chociaż był 3
jego uczniem, na wszelkie sposoby temu zaprzeczał, pragnąc, by uważano go za
samouka i filozofa z powołania. Starał się także obrócić wniwecz sławę Nauzyfa-
nesa, wskutek czego został wielkim krytykiem nauk, dzięki którym Nauzyfanes
zdobył rozgłos. W liście do filozofów z Mityleny³ Epikur powiada: „jestem prze- 4
konany, że zrzędlivi krytycy będą zdania, iż jestem uczniem tej «meduzy», jednym
spośród grona słuchających go przepitych chłopców”, nazywając Nauzyfanesa „me-
duzą” z powodu jego tępoty. I dalej, gdy w tym duchu obmawia tego człowieka,
mimochodem wspomina o biegłości Nauzyfanesa w naukach: „był marną postacią,
a zajmował się takimi sprawami, które nie doprowadzą do mądrości”, dając do zro-
zumienia, że ma na myśli nauki.

Ponadto, Epikur, jak można przypuszczać, zdecydował się na walkę z naukami 5
ze wspomnianych powodów, podczas gdy pyrroncy nie walczyli z nimi ani ze

¹ Por. DL X 6; Usener, frg. 227; Cynceron, *O najwyższym dobru i złu*, 1, 72, w: tegoż, *Pisma filozoficzne*, t. III, przeł. W. Kornatowski, Warszawa 1961, s. 205.

² Nauzyfanes z Teos (ok. 360–300 p.n.e.) – filozof przyrody, atomista, kontynuator myśli Demokryta, przedstawiany jako pyrroncyk przez Diogenesa Laertiosa (IX 69 i 102). (Pellegrin).

³ Por. DL X 8: „W jednym ze swoich listów Epikur tak wyraził się o Nauzyfanesie: «Tak mu się w głowie przewróciło, że począł mnie obrażać i mienić się moim nauczycielem». Nazywał go też tępy i nieczułym [πλεῦμονα = meduza], ignorantem, oszustem i lubieżnikiem.” Usener, frg. 114. (Pellegrin).

względem na to, że nauki nie pomagają w zdobyciu mądrości – jest to bowiem nie nie warte gadanie dogmatyków – ani też wskutek nieuctwa, które ktoś mógłby im zarzucić, gdyż oprócz tego, że charakteryzują się wysoką kulturą i bardziej niż inni filozofowie opierają się na doświadczeniu, odnoszą się obojętnie do opinii większości.

6 Ani też [nie walczą z naukami] z powodu odczuwanej wobec nich wrogości (takie nastawienie jest bowiem całkowicie obce ich łagodnemu usposobieniu); doświadczyli oni jednak w zetknięciu z naukami tego samego, co spotkało ich w przypadku całej filozofii. Jak bowiem przystąpili do uprawiania filozofii powodowani pragnieniem zdobycia prawdy⁴, a potem wstrzymali się od sądu w odpowiedzi na równosilną sprzeczność i niezgodność rzeczy (ισοσθενεί δὲ μάχη καὶ ἀνωμαλία τῶν πραγμάτων)⁵, tak i w przypadku nauk najpierw zabrali się do ich uprawiania, próbując i w tym zakresie poznać prawdę, a gdy i tu natrafili na takie same trudności, nie udawali, że ich nie ma. Dlatego i my, przejmując właściwą im metodę, 7 spróbujemy, bez ambicji rywalizowania z nimi, przedstawić w sposób selektywny rzeczowe argumenty (τὰ πραγματικῶς λεγόμενα) przeciwko naukom.

Wyjaśnianie kwestii, od czego biorą swą nazwę „cyklicznych” (ἐγκυκλία) i ile ich jest, wydaje mi się zbyt cenne w sytuacji, gdy nasze nauczanie skierowane jest do ludzi, którzy posiadają już wiedzę na ten temat.

8 W tym momencie konieczne raczej wydaje się, by pokazać, że pewne problemy, na które wskazuje się w związku z naukami, mają charakter ogólny, odnosząc się do wszystkich nauk, a inne charakter szczegółowy, odnosząc się tylko do jednej z nich.

Tak więc charakter ogólny ma argument, że nie istnieje nauka na żaden temat, a szczegółowy – skierowany przeciwko gramatykom⁶, na przykład, dotyczący głosek składających się na słowo (τῆς λέξεως στοιχείων)⁷, przeciw geometrom – wskazujący na to, że nie należy przyjmować zasad w formie założeń⁸, a przeciw muzykom mówiący o tym, że nie ma żadnego dźwięku ani czasu⁹.

Zgodnie z porządkiem przyjrzyjmy się najpierw argumentacji o bardziej ogólnym charakterze.

⁴ Por. PH I 12.

⁵ „Anomalia” jest jednym ze sceptycznych terminów technicznych, który pojawia się m.in. w definicji pyrronizmu według Ainezydemosa (DL IX 78).

⁶ Współczesne rozumienie terminu „gramatyk”, wydaje się zbyt wąskie w odniesieniu do tego znaczenia, jakim posługuje się Sekstus. U Sekstusa obejmuje ono również filologa, językoznawcę i literaturoznawcę. Por. R. A. Kaster, *Guardians of Language: The Grammarian and Society in Late Antiquity*, Berkeley 1988. (Jürß).

⁷ Por. AM I 98–120.

⁸ Por. AM III 17–64. Na temat rozumienia terminu „założenie” (ὑπόθεσις) jako „postulatu” por. notka do AM III 5.

⁹ Por. AM VI 52–57 i 61–67.

CZY NAUKA ISTNIEJE

Nie jest to teraz odpowiedni moment, byśmy rozstrzygali o wielkiej i wielo- 9 aspektowej dyskusji toczącej się wśród filozofów na temat nauczania. Wystarczy tylko wykazać, że jeśli istnieje jakaś nauka, która jest dostępna dla człowieka, to należy zgodzić się na jej cztery składowe, jakimi są: przedmiot nauczania, nauczający, uczący się i sposób nauczania¹⁰. Ale, jak wykazemy, nie ma ani przedmiotu nauczania, ani nauczającego, ani uczącego się, ani sposobu nauczania; a zatem nie ma żadnej nauki.

O PRZEDMIOCIE NAUCZANIA

Mówiąc o pierwszej sprawie, powiemy na początku, że jeśli się czegoś naucza, 10 to albo przedmiotem nauczania jest byt jako to, co istnieje, albo niebyt jako to, co nie istnieje¹¹. Ale ani byt jako istniejący nie jest przedmiotem nauczania, ani, jak wykazemy, niebyt jako nieistniejący; nic nie jest zatem przedmiotem nauczania.

Niebyt jako nieistniejący nie może być przedmiotem nauczania; jeśli bowiem jest przedmiotem nauczania, to jest czymś, czego można nauczyć, a będąc czymś, 11 czego można nauczyć, będzie jednym z bytów; z tego powodu będzie zarazem niebytem, jak i bytem. Ale nie jest możliwe, by to samo było czymś, co istnieje, i czymś, co nie istnieje. Zatem niebyt jako niebyt nie jest przedmiotem nauczania. Niebyt bowiem nie ma żadnych przypadłości, a temu, co nie ma żadnych przypadłości, nie przysługuje również bycie przedmiotem nauczania; bycie przedmiotem nauczania jest bowiem jedną z przypadłości. Z tego powodu niebyt nie jest czymś, o czym można nauczać.

Ponadto, przedmiot nauczania, wywołując przedstawienie (φαντασίαν κινούσιν), 12 jest przyczyną procesu uczenia się¹², a niebyt, skoro nie może wywołać przedstawienia, nie może być czymś, o czym można nauczać.

Ponadto, o niebycie nie można nauczać jako o tym, co prawdziwe; albowiem ani to, co prawdziwe nie jest żadną z rzeczy nieistniejących, ani nic, co jest prawdziwe nie może być przedmiotem nauczania pod postacią czegoś, co nie jest. Jeśli 13 zaś nic, co prawdziwe nie może być przedmiotem nauczania jako to, co nie jest (gdyż to, co prawdziwe, należy do bytów), więc niebyt nie może być przedmiotem nauczania. Jeśli zaś nic, co prawdziwe nie jest przedmiotem nauczania, to wszyst-

¹⁰ Por. PH III 252; AM XI 218.

¹¹ Por. PH III 256; AM XI 219–223.

¹² Na temat przedstawienia rozumianego jako ruch por. Arystoteles, *O duszy*, III 3 (429d1). (Pellegrin).

ko, czego się naucza, jest fałszem; twierdzenie to jest zaś całkowicie od rzeczy. Zatem niebyłoby nie jest przedmiotem nauczania. Przedmiot nauczania jest bowiem albo fałszem, albo prawdą. Lecz [twierdzić, że] jest fałszem, jest najwyższym stopniem głupoty; a to, co jest prawdziwe, istnieje. Niebyłoby nie może więc być przedmiotem nauczania.

14 Ani też nie można nauczać o bycie jako takim, ponieważ nie można nauczać o żadnych bytach, które jawią się na równi wszystkim ludziom. Z tego wynika, że o niczym nie można nauczać; trzeba bowiem przyjąć, że jest coś, co nie jest wyuczone, by w wyniku uczenia się można było zdobyć o tym wiedzę. A więc również i byt jako taki nie jest przedmiotem nauczania.

15 Podobne zastrzeżenia mogą być przedstawione przeciwko tym, którzy powiedzą, że tym, o czym się naucza, jest „nie-coś” (οὐτι) albo „coś” (τι)¹³.

Jeśli bowiem „nie-coś” byłoby przedmiotem nauczania, to w tej mierze, w jakiej jest przedmiotem nauczania, będzie „czymś”; a zatem przeciwieństwa, jakimi są „nie-coś” i „coś”, będą tym samym – to zaś jest niemożliwe. A „nie-coś” nie ma żadnych przypadłości i dlatego nie [przysługuje mu] cecha bycia przedmiotem nauczania; albowiem jest ona jedną z przypadłości. „Nie-coś” nie jest więc przedmiotem nauczania.

Analogicznie również „coś” nie będzie przedmiotem nauczania; jeśli bowiem można o tym nauczać, dzięki temu, że jest <czymś>¹⁴, to nie będzie niczego, o czym nie można nauczać, z czego wynika, że można nauczać o niczym.

17 Ponadto, jeśli „coś” jest przedmiotem nauczania, to albo będzie nauczane przy pomocy „nie-czegoś” (διὰ τῶν οὐτινῶν), albo „czegoś” (διὰ τῶν τινῶν).

Lecz nie może być nauczane przy pomocy „nie-czegoś”; wedle stoików nie są one bowiem realne dla umysłu (ἀνυπόστατα τῆ διανοίᾳ)¹⁵.

18 Pozostaje więc, że nauczanie dokonuje się przy pomocy „czegoś”. A to znowu prowadzi do aporii; jak bowiem to, co jest przedmiotem nauki, jest nauczane o tyle, o ile jest „czymś”, tak i o tym, przy pomocy czego dokonuje się nauczanie, będzie można nauczać – skoro jest „czymś”.

Z tego powodu, skoro o niczym nie można nauczać¹⁶, to nauczanie zostaje zniesione.

19 Dalej, skoro spośród „coś” niektóre są cielesne, a niektóre niecielesne, to przedmioty nauczania, będące „czymś”, muszą być albo cielesne, albo niecielesne¹⁷; ale,

¹³ Por. AM XI 224–231. W stoickiej ontologii „coś” obejmuje materialne byty i takie kategorie jak niematerialne „znaczenie”, „miejsce”, „czas” i „próżnię”; por. AM X 218. Przy użyciu terminu „nie-coś” stoicy określali byty ogólne, którym przysługuje najniższy sposób istnienia, i zaliczali do nich uniwersalia; por. SVF II 329.

¹⁴ Add. Heintz.

¹⁵ SVF II 330. (Blank).

¹⁶ Przyjmuje lekcję διδασκτοῦ za MSS. i Bekkerem.

¹⁷ Por. PH III 255; AM XI 224.

jak wykazemy, ani nie mogą być cielesne, ani niecielesne; nie ma zatem żadnych przedmiotów nauczania.

O CIELE

O ciele bowiem, zwłaszcza gdy pojmuje się je na sposób właściwy stoikom, nie można nauczać; konieczne jest bowiem, by przedmioty nauczania były znaczeniami (λεκτά), a ponieważ ciała nie są znaczeniami¹⁸, zatem nie są przedmiotem nauczania.

A jeśli ciała nie są ani przedmiotami poznania zmysłowego, ani przedmiotami poznania umysłowego, to jest oczywiste, że nie są czymś, czego można nauczyć.

To, że nie są przedmiotami poznania zmysłowego, widać na podstawie samego ich pojęcia. Jeśli bowiem ciało jest, jak twierdzi Epikur¹⁹, dokonującym się w wyniku skupienia połączeniem wielkości, kształtu i oporu (ἀντισπίας), albo, jak twierdzą matematycy²⁰, czymś posiadającym trzy wymiary, mianowicie długość, szerokość i głębokość, albo, jak znowu głosi Epikur, czymś posiadającym trzy wymiary oraz opór, różniąc się w ten sposób od próżni, albo, jak głoszą inni, cząstką stawiającą opór (ὄγκος ἀντισπίας), to, jakkolwiek by nie było, skoro jest rozumiane jako zbiór wielu własności, a połączenie wielu [własności] nie jest sprawą prostego i nierozumnego spostrzeżenia, lecz rozumnej myśli, zatem ciało nie jest przedmiotem poznania zmysłowego²¹.

A jeśli nawet założymy, że jest przedmiotem poznania zmysłowego, to znowu nie będzie można o nim nauczać. Przedmiot poznania zmysłowego, o ile jest przedmiotem poznania zmysłowego, nie może być przedmiotem nauczania; nikt bowiem nie uczy się postrzegać bieli ani kosztować słodczy, ani odczuwać ciepło, ani wahać ładne zapachy, ponieważ są to sprawności, których się nie naucza, lecz które są nam dane w sposób naturalny²².

Pozostaje więc stwierdzić, że ciało jest przedmiotem poznania umysłowego i z tego powodu można o nim nauczać. Zastanówmy się, w jaki sposób miałyby to być możliwe. Jeśli bowiem ciałem nie jest ani sama długość, ani szerokość, ani głębokość, lecz to, co jest rozumiane jako złożenie ich wszystkich, to konieczne jest – skoro wszystkie te wymiary są niecielesne – by znać i to, co z nich się składa,

¹⁸ Są to stoickie *lekta*; por. PH II 81 nn. (Bury). To jeden z wyłomów w stoickiej materialistycznej koncepcji rzeczywistości.

¹⁹ Usener, frg. 275.

²⁰ Por. AM III 83.

²¹ Por. AM XI 226.

²² Por. PR. 27; AM I 185.